

**Lódź**

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 5.00 gr  
Dla rob. 4.00 gr  
Odbesz. do domu 3.00 gr  
Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 2.00 gr  
Poza Łodzi 2.75 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWOJ

**Piątek, 27-go września**

**№ 268**

**„ODEON”**

Przejazd № 2

**„WODEWIL”**

Główna № 1

**„CORSO”**

Zielona № 2

**Dzisiaj i dni następnych**

**ANNY ONDRA** wspaniałej kinosztuce p.t.

## Jej pierwszy całus

W pozostałych rolach

**Mia Pankau Hilda Jennings Werner Pittschau**

W pozostałych rolach

UWAGA. Wyświetlają kinoteatry „Odeon” „Wodewil” jednocześnie UWAGA:

## Tom Mix

w sensacyjno-awanturycznym dramacie p.t.

## Rekord Toma Mixa

Nadprogram F A R S A.

W rolach głównych ZWIERZĘTA

# Czas nagli

Ze sytuacja nasza wewnętrzna—powiedzmy delikatnie—pozostawia dużo do życzenia, widzi i czuje to każdy rozumny człowiek, a nawet prawodawcy i kierownicy Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

Dalsze istnienie takiego stanu rzeczy, żeby niezwykle słabe gospodarczo i intelektualnie na niskim stojąc szczeblu społeczeństwo polskie — musiało być koniecznie rozbite na dwa wzajemnie się zwalczające obozy — jest nonsensem, który i narodowi i państwu przynosi wprost nieobliczalne szkody.

Nie trzeba zapominać, że wpaństwie polskim—jest zgórą trzydzieści procent narodowości obcych, rasowo nam wrogich, których spójność jest wybitnie podtrzymywana przez Komintern moskiewski, Berlin względnie egzekutywę żydowską.

To są czynniki, których w żadnym wypadku lekceważyć nie można i nie wolno.

Niepowodzenia w polityce zagranicznej,

liczne procesy komunistyczne, zabójstwa funkcjonariuszy państwowych, epidemiczne pożary majątków polskich na Kresach—wszystko to są oznaki systemu, ślady rąk, które potrochu ale stale—starają się wykopać grób, gdzie moglibyśmy spokojnie rozpamiętywać krótkie dni niepodległości.

Ostatnio, wyszły na jaw machinacje francusko-niemieckie, gdzie kosztem skóry barana z nad Wisły—miała być przypieczętowana braterska przyjaźń między Ablem z za Wogezów i brandeburskim Kainem.

I wogóle te ciągłe lansowanie w prasie europejskiej kwestji rewizji Traktatu Wersalskiego, Mac-Donaldowskie wywołanie sprawy korytarza pomorskiego i pokoju w Europie, gwałtowne zbrojenia niemieckie i tp. znaki na ziemi i niebie—nie wróżą nam nic dobrego.

W takich czasach jedność narodowa, ześrodkowanie całej potęgi woli i pracy

twórczej na organizację wewnętrzną, obronę granic i zachowanie tak drogo okupionej wolności—jest nakazem chwili, głosu której lekceważyć nie wolno.

Rząd polski—powinien wreszcie zrozumieć, że ciągle opieranie się na warstwach, które z polskością mają tyle wspólnego, że robią bussinesy na polskiej ziemi—do niczego innego doprowadzić nie może, jak do dalszego osłabienia państwa, — i dalszego zaniku spójności społeczeństwa.

Rzecz prosta, — że radykalne zjednoczenie elementu polskiego — nie leży w interesie obcych narodowości zamieszkujących w granicach Rzeczypospolitej, nie leży w interesie „Selrobu”, nie leży w interesie ani masonerii, ani żydów, ani innego herszta fornali — Chałupki.

Nie chcą też tego kreatury, którzy pańskiej trzymają się klamki, żerujące na chronicznym braku odpowiednich ludzi i ogólnej anemii mózgowej, znamionującej dzisiejszych naszych sterników.

Ale czas najwyższy, żeby wreszcie zabrał głos w tej sprawie mar. Piłsudski i rzucił kładkę przez przepaść, która nieopatrznie została wykopaną w 1926 r.

A. S.

## Edmund Wasilewski

### Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

### Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64



Materiały instalacyjne  
Specjalnie niskie ceny dla  
p. p. Instalator, i Monterów  
**Alot Meister IS-a**  
Łódź, Piotrkowska 165  
telefon 24-61.



## W afgańskim kotfle.

SIMLA 25. 9. — Sytuacja w Afganistanie staje się znowu poważną, Angielscy funkcjonariusze pograniczni usiłują uniemożliwić szczerpom, znajdującym się po stronie granicy angielskiej, wzięcie udziału w wojnie domowej, co mogłoby naruszyć neutralność Indji. Brat emira Kabulu — Hamidullah podczas dokonywania przeglądu wojsk wygłosił przemówienie, w którym zarzucał Anglikom wysłanie członków szczerpom, zamieszkujących po stronie angielskiej, dla wspomagania przeciwników. Teraz — powiedział Hamidullah — walczyć już w wojnie świętej.

## Redukcja w bankach.

BERLIN, 26. 9. Zanotowano tu ogromny wzrost liczby bezrobotnych pracowników umysłowych. Obecna sytuacja gospodarcza spowodowała przedewszystkiem gremialne redukcje w bankach. Tak np. bank „Disconto-Gesellschaft” zredukuje 400 urzędników. „Deutsche Bank” zaś około 300. Również cały szereg prywatnych banków przeprowadza redukcje gromad.

## Nareszcie

Wojewoda lwowski specjalnym zarządzeniem rozwiązał stow. ukraińskie p. n. Gimnastyczne Towarzystwo i ogniowa straż „Łuch” w Lubieniu Wielkim, w pow. gródeckim, w Siemuszowej — pow. sanowski, w Sokoli, Podgaciu, Arłamowskiej Woli, pow. mościcki, w Sokalu, w Poturzycy, w Zawisni, w Chorobrowie, w Prusinowie, w Horbkwie i w Hulczu — pow. sokalski.

## Burza na oceanie.

NOWY JORK 25. 9. — Straszliwy huragan nawiedził dzisiaj wyspy archipelagu Bahama. Parowiec angielski „Domira” rozbił się w pobliżu wyspy Great Aboco i wysłał rozpaczliwe sygnały, wzywając o pomoc, Załoga, złożona z 30 ludzi, znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Huragan kieruje się w kierunku zachodnim z rosnącą gwałtownością i dosięgnie prawdopodobnie dzisiejszej nocy wybrzeża Florydy, gdzie przedsięwzięto już środki ostrożności.

## 9-ia Polska Państwowa Loterja klasowa

V klasa 17 dzień  
(Nieurzędowa)

Dzisiaj w 17 dniu ciągnięcia 5-ej klasy padły wygrane na następujące numery:

150.000 zł. na Nr 182298
20.000 zł. Nr. 149439.
10.000 zł. na Nr. 135729.
5.000 zł. na Nry. 10295 694 7.
3.000 zł. na N-ry. 10697 7075 84873
98241.
2.000 zł. na N-ry. 5043 36457 43016
58090 79071 87386 109213 114234 114572
114729 120463 137376 143304 158073
164581.
1.000 zł. na Nry: 2256 12815 16292
16647 17931 20324 31424 52393 56344
89702 90089 99313 108039 116723 125842
127061 146069 153274 157638 166912,
600 zł. na Nry: 2985 3960 7130
18055 2448 2552 33422 34443 38744
39053 49205 50480 52110 52519 73283
79398 83537 85121 92078 97456 98320
101389 107546 103803 114110 113433 127017
143306 153352 162341 172532.

# Nowy rząd austrijski

WIEDEN, 26. 9. (a. w.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady narodowej o godz. 18-ej odczytano listę nowego gabinetu.

Lista przedstawia się następująco:

Prezydent Schober — kanclerz, sprawy zagraniczne i teka finansów, Vaugoin — wicekanclerz, Schumm — sprawy wewnętrzne, Slam — minister sprawiedliwości, Heinisch — handel, Eiselberg — opieka społeczna, dr. Innitzer — oświata.

Dr. Innitzer jest rektorem uniwersytetu wiedeńskiego i profesorem teologii, Profesor dr. Eiselberg nie wrócił dotychczas z Budapesztu, tak więc nie wiadomo czy przyjmie on zaproponowaną mu tekę.

Pewne zainteresowanie budzi udział w rządzie b. prezydenta Austrii, Heinischa.

WIEDEN, 26. 9. (a. w.) Powołanie prezydenta policji wiedeńskiej do steru rządów, wbrew oczekiwaniom, zostało przyjęte tak w sferach oficjalnych, jak przez szeroką opinię publiczną, bardzo życzliwie. Cała prasa, bez różnicy przekonań, widzi w osobie prez. Schobera rękojmię przywrócenia ład i spokoju w państwie. Nawet socjalistyczna „Arbeiter Zeitung”, która stale zwalczała Schobera jako prezydenta policji, zachowuje wobec powołania go na stanowisko kanclerza stanowisko wyczekujące.

## Wielki skandal giełdowy w Angli

Opinia publiczna w Angli pochłonięta jest od kilku dni wielkim skandalem giełdowym, spowodowanym krachem szeregu towarzystw akcyjnych, a zorganizowanym przez znanego w szerokich kołach finansowych spekulanta giełdowego Hatry'ego.

Sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi i będzie miała duże konsekwencje w życiu gospodarczym Anglii. Zainteresował się nią nawet rząd, który zamierza podjąć inicjatywę w kierunku reformy ustawodawstwa o towarzystwach akcyjnych, dotychczas bowiem w Anglii nie istnieje dostateczna kontrola towarzystw takich, wobec czego ułatwiona jest spekulacja bezwartościowymi akcjami przez nieograniczone tworzenie fikcyjnych towa-

rystw akcyjnych. W taki również sposób rozwinał swe spekulacje Hatry, założyciel 7 różnych towarzystw akcyjnych i operując na giełdzie londyńskiej akcjami tych towarzystw oraz zaciągając pod zastaw tych akcji pożyczki na przeszło pół miliona funtów.

Ponieważ poszkodowani są, oprócz większych domów finansowych, głównie drobni posiadacze akcji, lokujący w ten sposób swe oszczędności, na giełdzie londyńskiej wybuchło niesłychane zamieszanie, każdy bowiem bawia się, czy nie umieścił swoich oszczędności w akcjach podobnie bezwartościowych, jak akcje grupy Hatry'ego.

Komitet giełdowy obraduje nieustannie starając opanować trudną sytuację i panikę

## Nowa Rosja

Niemieckie pismo Local-Anzeiger podaje, na podstawie wiadomości, otrzymanej od swego korespondenta w Ameryce, że ataman Siemionow, głośny organizator ruchu przeciw sowieckiego na Dalekim Wschodzie, ma zamiar założyć w rejonie Bargu niewielkie państwo rosyjskie, mające się znajdować pod

protektoratem chińskim. W państwie tem zostaliby osiedleni wszyscy Rosjanie, zamieszkujący Chiny i Japonię. Siemionow spodziewa się, że uda mu się z czasem łatwo opanować kraje zabajkalskie, amurski i wybrzeża oceanu Spokojnego, wśród których ludności istnieje silne prądy przeciwsowieckie.

## Cesarzkie nastroje Niemiec

BERLIN, 25. 9. Prasa berlińska wszelkich odcieni, omawia bardzo obszernie wtorkową manifestację 10 tys. nacjonalistów w tak zw. pałacu sportowym, gdzie przemawiali: przewodca niemiecko-narodowych, tajny radca Hugenberg oraz komendant Stahlhelmu, Seldte. Podczas gdy prasa prawicowa podkreśliła z naciskiem wielki sukces konferencji i wnioskuje o zaczątku ruchu nacjonalistycznego w Berlinie, zwraca prasa demokratyczna uwagę na rozczwinki, jakie zdołano zaobserwować między skrajnymi pravicowcami, narodowo-socjalistycznymi a ogółem niemiecko-narodowych.

Na 4 mówców przemawiało 2 członków niemiecko-narodowych i 2 stahlhelmowców. Ani jednego hitlerowca nie umieszczono na liście mówców a drobne oddziały narodowych i socjalistów, którzy uczestniczyli w manifestacji, umieszczono na odległej galerji.

Komunistyczna „Welt am Abend” podkreśla monarchistyczny nastrój uczestników wiecu. Już przed wejściem sprzedawano widokówki z podobizną eks-cesarza oraz członków rodziny cesarskiej. Na sali obecni byli t. zw. książęta od parady, synowie eks-cesarza, książę Oskar i ks. August Wilhelm, których w odstępach i na komendę oklaskiwano.

Główny mówca dr. Hugenberg nawoływał zebranych do uczestnictwa we wstępnym plebiscycie, skierowanym przeciwko planowi Younga. Nacjonalisci niemieccy, którym polityka Stresemanna wydaje się zbyt kompromisową, twierdzili, że plan Younga oddaje Niemcy w niewolę zagranicy. To twierdzenie nie przeszkadza reszcie prawicy niemieckiej

prowadzić na własną rękę pertraktacji z Francuzami o sojusz wojskowy oraz nawiązać co raz to bliższe stosunki z Anglią przy pomocy „Stowarzyszenia niemiecko-angielskiego” niemieckim prezesem b. kanclerzem dr. Cuno i angielskim prezesem b. wicekrólem Indji lordem Readingem.

## Odsiecz

POZNAN, 26. 9. (a. w.) Na rozprawie przeciwko b. podprokuratorowi Dembowskiemu przesunęło się dzisiaj, w drugim dniu obrad, wielu świadków, związanych różnemi węzłami znajomości i przyjaźni z oskarżonym. Wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że życie Dembowskiego był tak skromny, że nie można poprostu przypuścić, aby mógł on popełnić jakieś malwersacje.

## Pociecha dla pańcu

W zachodniej Europie, szczególnie w Niemczech, szerze się zaniepokojono zmniejszającą się coraz bardziej liczbą bocianów, zjawisko to stwierdzono w Nadrenji, na Śląsku, wzdłuż Elty, a przedewszystkiem w Meklenburgu, w ciągu dziesięciu lat stwierdzono zniknięcie w Meklenburgu 2.500 gniazd, stan ten przypisują coraz większemu zwiększaniu się linii elektrycznych o wysokim napięciu.

Oplakują również zanikanie bocianów w Danji.

# Gnijąca partia

(Korespondencja własna)

Paryż, we wrześniu 1929 r.

Jedno z dwojga: albo komuniści francuscy dotknięci są nieuleczalnym zanikiem zmysłu krytycznego oraz postępowym zanikiem dyscypliny partyjnej, albo też metody tępienia mikrobow chorobotwórczych, doprowadzających do widocznego już rozkładu „jaczek” tutejszego bolszewizmu, są najzupełniej fałszywe. Od samego bowiem założenia tego stronnictwa trwają ciągle rugi „socjalpatryotycznych, małomieszczańskich, kontrrewolucyjnych” członków, od pierwszej chwili dokonywana jest gruntowna dezynfekcja nadkomitetów, komitetów i podkomitetów, zarazy bakteriami zwątpienia, opozycji i nawet frakcjonizmu, od początku bezlitośnie karani są wszyscy „towarzysze”, podejrzani o niedostateczny lojalizm wobec Moskwy, a przeciw bunt nie wygasa. Przeciwnie, bucha coraz większymi płomieniami! Ostatnie zaś tygodnie obfitowały w sensacyjne wprost represje i wyroki!

Bezpośrednią przyczyną rzucenia tych gromów było zachowanie się niektórych współpracowników „Humanité” w słynnej aferze komunistycznego Banku Robotniczo-włściańskiego. Podobno, bank ten udzielał znacznych pożyczek (?) różnym instytucjom partyjnym, co, w pojęciu Moskwy, stanowiło ciężkie przestępstwo, gdyż, uniemożliwiając materialnie — chociażby i częściowo tylko — komunistów francuskich od subsydjów bolszewickich, mogło przyczynić się do wzmocnienia tendencji separatystycznych, które i tak już nurtują umysły wielu „towarzyszy”. Otóż, redakcja „Humanité”, która również korzystała niejednokrotnie ze szkodliwości owego banku, rozpoczęła niesłychanie gwałtowną kampanję przeciwko władzom tutejszym, zdecydowanym położyć kres robotniczo-włściańskim „operacjom finansowym”, a przynajmniej, ograniczyć je do transakcji, ściśle odpowiadającym ogólnym przepisom prawnym. Autokratycznemu Kominternowi wydało się to postępowanie wysoce podejrzanem — zarządziło ponowną dezynfekcję pod kierunkiem wiernego Moskwy Florimonda Bonté'a.

Ex-seminarzysta, niedoszły ksiądz i były klerykał, odznacza się ów mąż zaufania bolszewików, znamienną dla każdego „neofity partyjnego” krańcowością doktrynerską, spotęgowaną w danym wypadku chęcią zrobienia prędkiej i świetnej kariery...

Otrzymał więc teraz tak ważny mandat, udał się, imieniem wszechwładnego Politbiura, do lokalu „Humanité” i przystąpił do bezzwłocznego usuwania współpracowników, figurujących na moskiewskiej liście proskrypcyjnej. Szczegół charakterystyczny: na wszelki wypadek przydzielono mu eskortę z dwudziestu muskularnych proletariuszów — a nuż skazani zechcą zaprotestować przeciw tak surowemu wyrokowi!..

Nie zgilotynowano jeszcze dwóch filarów redakcyjnych — Marcel'a Cachin'a i Vaillant-Couturier'a, zdegradowano ich wszakże w sposób manifestacyjny do roli podrzędnych sił pomocniczych; pierwszemu wolno pisywać tylko pod dyktando Florimonda Bonté'a, a manuskrypty drugiego wędrują niemal zawsze do kosza! Jednocześnie, „oczyszczono z niepożądanych żywiołów” cały szereg paryskich i prowincjonalnych związków, syndykatów oraz kooperatyw, poddanych wpływom komunistycznym. Nie wielka ilość, ale zwarta jakosć stanowi o potęgę partii — ilość spadła podobno do cyfry, maximum, 13.000-y członków, podczas gdy niedawno jeszcze było ich przeszło 40.000-y, o jakości zaś świadczą bardzo nieorzystnie treść i styl dzisiejszych artykułów zasacniczych w „Humanité”... Jeśli dezynfekcja przeprowadzana będzie nadal — w tym samym tempie, w tych samych rozmiarach

i z tą samą bezwzględnością, — to wkrótce będzie można jej zaniechać, gdyż nie będzie już kogo dezynfekować! Zwłaszcza, iż okazuje się, że partia posiada niemało towarzyszy, utrzymujących nieoficjalne, rzecz prosta, ale intymne stosunki z tutejszą prefekturą policji, co musi dezorganizować zewnętrzne życie „jaczek” komunistycznych.

Bezstronność nakazuje stwierdzić, iż nie lepiej dzieje się w innych krajach — pomimo jaknajenergiczniejszych represyj rozluźnia się karność i wzmagają się opozycje wśród amerykańskich, czeskich, alzackich, szwedzkich, etc.

zołnierzy III-ej Międzynarodówki. Ba, najostrzejsze tarcia istnieją wszak w łonie bolszewickich komitetów wszelkiego rodzaju — Moskwa więzi, deportuje i uśmierca bez najmniejszej litości, a jednak wciąż nowych przestępców chwytą na gorącym uczynku kontrrewolucyjnego frakcjonizmu! Coraz się zdaje, że wczorajsi sędziowie zasiadają na ławie oskarżonych. W Paryżu taka zmiana ról jest już dziś zjawiskiem prawie codziennym, i dla tego rację mają ci, którzy domagają się, by rząd francuski zaniechał represji, gdyż komuniści sami „wydezynfekują się” doszczętnie!

## Występy handlarzy żywym towarem

Katowice: Na Rynku w Katowicach podjechał jakiś samochód do trzech piętnasto i szesnastoletnich pracownic sklepowych, które wieczorem po zamknięciu magazynów zdążyły do domów. Szofer zaoferował się odwieźć pracownice pod wskazanym adresem, tymczasem gdy pracownice wsiadły do samochodu, szofer w najszybszym tempie wyjechał za

miasto. W drodze wszystkie 3 panienki zdołały jednak wyskoczyć z samochodu, przyczem jedna z nich zwichnęła obie nogi.

Oddział policji na motocyklach rozpoczął pościg, który trwał do późnej godziny nocnej. Policja otrzymała wiadomość, że szofer stał na usługach szajki handlarzy żywym towarem.

## Tragedja tancerki

Odkąd sławne Dolly-Sisters zdobyły sobie przebojem uznanie Paryża, sławę i znaczną fortunę — zyskały one całą falangę naśladowczyń, które choć nieraz wcale nie złączone węzłem pokrewieństwa, występują jednak przed publicznością jako autentyczne siostry.

W czasach ostatnich znacznym powodzeniem cieszyły się występy taneczne dwóch takich siostr-tanerek, które jednak — jak się okazało później — wcale nie były siostrami, a nawet pochodziły z dwóch odległych krańców Francji. nazywały się one naprawdę Marja Froisset i Luiza Trailly, występowały jednak jako siostry Marja i Luiza Trailly. Ich ekscentryczne produkcje taneczne, utrzymane w archaicznym stylu egipskim, zdobyły sobie nieprzeciętną markę na artystycznym rynku światowym, a zwłaszcza w Paryżu wywołały istną sensację. Siostry Trailly zjawily się w

Paryżu jeszcze w ub. sezonie. Następnie spędziły kilka miesięcy na Rivierze, a obecnie znowu powróciły do Paryża.

I teraz właśnie nastąpił między niemi tragiczny konflikt. Mianowicie przygotowując się do nowych występów, zetknęły się z znanym mistrzem choreografii młodym i sławnym tancerzem angielskim Charlesem Brownem. Obie zakochały się w nim bez pamięci a tancerz odwzajemniał uczucia Marji Froisset. Dowiedziawszy się o tem, Luiza odchodziła od przytomności z rozpacz i z zazdrości. Wreszcie wpadła na straszliwy pomysł. Oto wyspała do kawy sobie i siostrze arszeniku. Obie „siostry” wypily truciznę i skonały w straszliwych męczarniach. Tragiczna śmierć młodych utalentowanych artystek wywołała w Paryżu bardzo silne wrażenie.

## Nożyce w brzuchu

Niemieckie koła medyczne, a także czyniki policyjne poruszone są świeżo niezwykłym wypadkiem śmierci spowodowanej przez lekarza.

Parę miesięcy temu nauczyciel duński 32-letni Jan Husen poddał się w Fieszburgu operacji na wrzód w kieszce. Zabieg dał wynik pomyślny i młody Duńczyk przybył do Berlina celem odwiedzenia znajomych.

Jednakże rychło wystąpiły nowe i tajemnicze objawy dolegliwości wewnętrznych i za radą przyjaciół rekonwalescent udał się na kurację do sanatorium w Stegritz. Mimo troskliwej opieki lekarskiej stan jego nie poprawiał się wszakże, wprost przeciwnie z dnia na dzień dolegliwości rosły. Wreszcie wystąpiły objawy zapalenia otrzewnej.

Nastąpiła ponowna operacja i — nielada odkrycie. W jelitach pacjenta znaleziono nożyce długości 14 cm! Najwidoczniej dzięki nieuwadze chirurga, zapomniano ich wyjąć w czasie poprzedniej operacji.

Rozłargnienie lekarza miało epilog tragiczny: mimo wyjęcia nożyce pacjent zmarł. Lekarze podjęli natychmiast badania ce-

lem stwierdzenia, czy śmierć nastąpiła na skutek tego przypadku, czy też z przyczyn organicznych. Rzecz nie jest dotąd rozstrzygnięta, a ma znaczenie i dla procesu, który niedbalstwu lekarzowi będzie niewątpliwie wytoczony.

## Rozwiązanie parl. Czeskiego

PRAGA, 26.9. Prezydent Masaryk przesłał ze swej rezydencji letniej Topolynki dekret, rozwiązujący sejm i senat.

Wybory do nowego sejmu mają się odbyć w październiku.

Do tego czasu pozostanie rząd obecny w niezmiennym składzie.

## Grobowiec herszta

Prowizoryczne drewniane mauzoleum Lenina na moskiewskim placu Czerwonym niebawem zostanie definitywnym mauzoleum murowanym. Roboty około budowy tego mauzoleum zostały już podjęte.

# Przemysł w U. S. A.

(korespondencja własna)

New-York, we wrześniu 1929.

Każdą gałąź przemysłu można oceniać z trzech rozmaitych punktów widzenia, biorąc jako kryterjum bądź liczbę zajętych w niej pracowników, bądź ogólną wartość jej produkcji rocznej, albo wreszcie wysokość włożonego w nią kapitału.

## Rolnictwo.

Na czele całego przemysłu amerykańskiego stoi rolnictwo. Zaliczanie tej dziedziny życia gospodarczego do przemysłu jest w Ameryce o tyle uzasadnione, że posługuje się ona niemal wyłącznie maszynami. Rolnictwo w Stanach Zjednoczonych zatrudnia więcej niż 10 milionów ludzi, t. zn. trzy razy tyle, co każda inna gałąź przemysłu. Ogólny dochód, obliczony z dostateczną dokładnością na podstawie zeszłorocznych zbiorów, wynosi około 13,9 miliardów, kapitał inwestowany wraz z ceną gruntów, dochodzi do 57 miliardów dolarów.

## Budownictwo.

Drugie miejsce po rolnictwie, w dużym od niego odstępie, zajmuje pierwsza właściwa gałąź przemysłu, budownictwo. Zatrudnia ona około 3 miliony robotników, a więc nawet nie jedną trzecią liczby, pracujących w gospodarstwach rolnych. Kapitał, inwestowany w tym przemyśle oceniony jest przez Federal Trade Commission na 3 miliardy dolarów. Za produkty przemysłu budowlanego płaci publiczność amerykańska rocznie około 7 miliardów dolarów, co stanowi mniej więcej 1/12 ogólnych dochodów państwa. Przeważną część akcji budowlanej wykonywana jest przez olbrzymie towarzystwa akcyjne, które coraz skuteczniej wyrugowują małych przedsiębiorców. Charakterystyczną cechą amerykańskiego przemysłu budowlanego jest, że z pośród wszystkich rzemieślników najliczniejsi są w nim stolarze, (877.000), co tłumaczy się tem, że domy mieszkalne w Stanach Zjednoczonych, nawet bardzo wytworne, wznoszone są w wielkiej swej liczbie z drzewa.

## Kolejnictwo.

Następnym co do znaczenia przemysłem w Stanach Zjednoczonych jest kolejnictwo, zatrudniające 2.148 tysięcy robotników i urzędników. Kapitał inwestowany w kolejnictwie wynosi według oficjalnej statystyki 27 miliardów dolarów, z czego 5 przypada na koleje miejskie i inne elektryczne. Przemysł ten odznacza się wielką koncentracją kapitałów, 4

towarzystwa (Southern Pacific, New York Central, Union Pacific i Santa Fe) rozporządzają kapitałem przewyższającym miliard dolarów. W stosunku do ilości mieszkańców Stany Zjednoczone posiadają najgęstsza na świecie sieć kolejową, której dochód brutto wynosi rocznie około 7 miliardów dolarów.

## Przemysł Włókienniczy.

Czwartym z rzędu przemysłem amerykańskim jest przemysł włókienniczy, który za trudnia 1,100 tysięcy mężczyzn i kobiet. Wartość produkcji rocznej dorównywa prawie cyfrze produkcji kolei, podczas gdy kapitał inwestowany nie dochodzi nawet do 1/6 kapitału kolejnictwa.

## Przemysł maszynowy.

Inną ważną gałęzią przemysłu jest produkcja maszyn, z wyłączeniem przemysłu samochodowego, w której jednak trudno ustalić wysokość zaangażowanego kapitału. Prawie milion pracowników zajętych jest w tym przemyśle. Wartość produkcji rocznej wynosi zwyż pięciu miliardów dolarów. W dalszej kolei idzie przemysł drzewny. Ocena kapitału inwestowanego na 8 miliardów dolarów bierze w rachubę rezerwy leśne przemysłowców, kapitał aktywny jest w istocie znacznie niższy. Liczba zajętych w tym przemyśle robotników jest stosunkowo wysoka (494.000) ze względu na wielką ilość pracy ręcznej, wartość produkcji rocznej jednak wynosi tylko 2 1/4 miljarda dolarów.

## Samochody.

Przemysł stalowy i samochodowy zajmuje siódme i ósme miejsce, chociaż, gdyby miarą miała być popularność, przemysł samochodowy niewątpliwie odniósłby zwycięstwo nad wszystkimi innymi. Wszak ludność Stanów Zjednoczonych dzieli się podobno na dwie grupy: jedna produkuje samochody, druga żyje z ich sprzedaży. Żaden inny przemysł nie wywarł tak decydującego wpływu na podniesienie stopy życia Amerykanina, jak przemysł samochodowy, który stał się niejako widomym wyrazem epoki maszynowej w Stanach Zjednoczonych. Kapitał, zaangażowany w tej gałęzi przemysłu nie jest stosunkowo

wielki i wynosi około 3 miliardy dolarów. Wartość produkcji rocznej przekracza znacznie produkcję przemysłu stalowego, w którym uruchomiony jest o wiele większy kapitał i który zatrudnia o wiele większą ilość robotników. Pod względem gospodarczym jednak przemysł stalowy większe ma znaczenie od samochodowego, gdyż produkowane przezeń żelazo i stal są podstawą wszystkich niemal innych gałęzi produkcji.

## Ropa naftowa.

W niniejszym zestawieniu przemysł naftowy zajmuje 11 miejsce, choć reprezentuje on olbrzymi kapitał 11 miliardów dolarów. — Zato roczna wartość produkcji jego nie dorównywa innym przemysłom i wynosi cośkolwiek ponad 2 i pół miljarda, a i liczba zajętych w nim robotników nie jest zbyt znaczna. Wysokość kapitału tłumaczy się znacznymi rezerwami w terenach, cysternach, rurociągach, statkach itp. Stany Zjednoczone znacząco swoje na polu gospodarczym zawdzięczają właśnie swemu przemysłowi naftowemu, jego produkty bowiem są dziś przedmiotem ogólnego zainteresowania i współzawodnictwa światowego.

## Węgiel.

Przemysł węglowy zatrudnia pięciokrotnie większą liczbę robotników, co przemysł naftowy, wartość jego rocznej produkcji, dzięki stosunkowo niskiej cenie ropy, jest znacznie mniejsza. Również kapitał stanowi tylko 1/4 kapitału reprezentowanego przez przemysł naftowy. Tym okolicznościom przypisać należy fakt, że robotnicy, zatrudnieni w przemyśle węglowym są najgorzej płatnymi robotnikami w Stanach Zjednoczonych.

## Rozrywki.

Osobny dział zajmują przedsiębiorstwa, które możnaby zgrupować pod ogólnym mianem „Przemysłu rozrywkowego”. Odgrywają one poważną rolę w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych i usprawiedliwiają miano „przemysłu”, posługując się przeważnie metodami fabrykacji masowej. Sam przemysł filmowy zatrudnia 325,000 osób, a publiczność amerykańska płaci rocznie około miliard dolarów za korzystanie z jego wytworów.

## W uzdrowiskach Czechosłowackich

Północnoczeskie uzdrowiska światowe, Karlovy Vary (Karlsbad) i Marinarskie Laznie (Marienbad) wykazują w roku bieżącym rekordową frekwencję.

Jak wynika z oficjalnych zestawień kuracjuszy, w roku bieżącym w uzdrowiskach tych bawiła większa ilość kuracjuszy nie tylko z państw europejskich, lecz z licznych państw zamorskich, jak to: z Ameryki, Australji, Afryki południowej, Chin, Japonji, Siamu i t. d. Podobnie, jak i w latach ubiegłych go-

ściły oba uzdrowiska w swych murach w roku bieżącym cały szereg wybitnych osobistości politycznych, ekonomicznych i t. p. Ogółem zwiedziło w roku bieżącym Karlovy Vary 65,000 osób, a Marinarskie Laznie — 42,000 osób.


Przez wzgląd na piękną jesień, możliwe jest, że w październiku przybędą do uzdrowisk czeskich nowi jeszcze kuracjusze.

Ostatnie dwa uzdrowiska przyniosły Czechosłowacji miliard złotych polskich.

## Fabrykacja obłoków sowieckich

Pięcioletni plan gospodarczy rządu sowieckiego, t. zw. „piatiletka”, przewiduje, między innymi, budowę większej ilości nowych kin na wsi rosyjskiej. Kinematografy te służyć mają przede wszystkim do uświadamiania ludności „w duchu komunistycznym”.

W roku bieżącym na całym obszarze RSFSR. (Rosja wewnętrzna i Syberja) czynnych ma być ogółem 7,000 wędrownych kin, w roku zaś 1934 ilość kinematografów tych w myśl pięcioletniego planu wynosić będzie już 12,000.



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

# Dawniej i dziś

„Graf Zeppelin” odbył podróż naokoło świata w ciągu 21 dni. W r. 1520 Fernando de Magalhaes wyruszył w podróż dokoła świata na żaglowcu trwała ona przeszło 3 lata, dokładnie 1123 dni. Na owe czasy ta podróż ze względu na niezwykle trudne warunki, była rzeczą nadzwyczajną.

Magalhaes uważany był, zresztą zupełnie słusznie za największego po wszystkie czasy żeglarza; był to niezwykle śmiały poszukiwacz przygód, który wyświadczył ludzkości olbrzymie usługi, jeśli chodzi o rozszerzenie światopoglądu.

Portugalczyk z urodzenia Magalhaes już od najmłodszych lat wstąpił na służbę w Hiszpanji. Wtedy to — był początek szesnastego stulecia — żeglarze portugalscy wrócili właśnie z Indji i przywieźli z sobą z tej krainy bajki mnóstwo najcenniejszych rzeczy. Była to pierwsza tak owocna wyprawa.

Ich powodzenie nie dawało spać Magalhaesowi, który z hiszpańska nazywał się Magellan. I on chciał popłynąć na nieznaną wodę, odkrywać nowe lądy. Chciał odkryć wyspy Molukskie i ofiarować je swemu władcy, cesarzowi Karolowi IX; były to wyspy o nieprzebranych skarbach w zakresie korzeni, a więc cynamonu, goździków i t. p. Lecz tak pomysłana przez Magellana wyprawa była podówczas podróżą w niewiadome. Mapy morskie były nie do użycia, różne instrumenty bardzo pierwotne, same żaglowce bardzo niepewne, nie będąc w stanie stawić oporu falom nawet podczas małej burzy. Owcześnie geografia tkwiła jeszcze w powiśkach, nawet globus był jeszcze niekompletny i niedokładny. Przeświadczenie, iż ziemia ma kształt kuli, ludzkość zdobyła dopiero dzięki podróży naokoło świata Magellana. Owcześni żeglarze zdani byli głównie na własny instykt.

Ten właśnie instykt pokierował też Magellanem, gdy powziął niezwykle śmiały plan szukania drogi do wysp Molukskich w kierunku zachodnim. Karol V oddał śmiałemu żeglarzowi do rozporządzenia pięć statków z 265 ludźmi załogi, przeznaczył zaś na nią 8,334,385 złotych marawedi, czyli na obecną walutę około pół miliona złotych.

20 września 1520 r. admirał Magellan wyruszył z San Lucar. W Hiszpanji zatrzymał się na pierwsze leże zimowe. W 14 miesięcy po wyruszeniu z Hiszpanji 28 listopada 1520 r. gdy cała eskada tkwiła jeszcze na oceanie, nastąpiło odkrycie t. zw. drogi Magellana. Stanowi ona, jak wiadomo, połączenie oceanu Atlantyckiego ze Spokojnym.

## Darmowy pokaz

Jeden z międzynarodowych złodziei, zaarrestowany przed kilkoma dniami w Nicei Ligione, właściwie Epigio Casini, jest w swoim rodzaju prawdziwym artystą. Lepiej niż najlepszy dentysta „wyciąga bez bólu”.

W kilka dni po swym zaarrestowaniu znajdował się w biurze szefa policji w Nicei, który przeprowadzał jego badanie, pytając o szczegóły całego szeregu popełnionych przez niego kradzieży.

— Jak to pan załatwia? — zapytał go komisarz.

— O, najprościej w świecie, odpowiedział Casini. Zbliżam się do swej ofiary z gumowym paltem pod lewą pachą i uderzam ją w ten sposób.

Jednocześnie Casini uderzył lekko komisarza. Następnie zwracając się grzecznie do niego, zwrócił mu przed chwilą wyciągnięty portfel.

— Pokaz za darmo — powiedział z uśmiechem.

W czasie tego krążenia po oceanie Spokojnym Magellan odkrył między innymi wyspy Filipińskie. W kwietniu następnego roku nastąpiła straszna tragedia. Oto w bitwie na wyspie Matam adm. Magellan poniósł śmierć. Dowództwo objął po nim kapitan Jan Sebastian i poprowadził podróż dokoła świata dalej, opłynął Borneo, wyspy Molukskie, Sun-

dajskie, ocean Indyjski, Afrykę południową i Azory, a w trzy lata później, po przebyciu 38,000 mil morskich (około 70,000 kilometrów) śmiały awanturczyk wrócił do Hiszpanji, nie zdając sobie jeszcze wówczas sprawy z tego, jak olbrzymie usługi podróżą swą wyświadczył nauce.

## Nowe sposoby pokazywania golizny

Paryski prezydent policji zabrał jak wiadomo, do energicznego zwalczania wszelkiej rozpusty, panoszącej się nie tylko na bruku tego nowoczesnego Babilonu, ale mającej swe siedliśka po rozmaitych kabaretach, varietes i innych lokalikach podejzanej konduity.

Wyrazem tej sanacji było pomiędzy innymi zakazanie występów nagich zupełnie tancerok na scenie. Niema jednak takiego zakazu, żeby go nie można było w odpowiedni sposób obejść. Sprawdziło się to także i na tem zarządzeniu, omijanem w ten sposób, iż występom takim dowcipni przedsiębiorcy nadają pozór rozmaitej popularyzacji wiedzy.

A więc jeden z teabików, opierając się na twierdzeniu jakiegoś statystyka, iż dzisiejszej kobiecie potrzeba 5 minut do zupełnego rozebrania się, ogłosił konkurs, a nagrodę wzięła jakaś dziewuszka z gatunku „welselszych”, która przekonała publiczność i liczne swe współzawodniczki, że jednak tylko w ciągu 3 minut można się rozebrać na scenie kompletnie „do rosółu”.

Paryski Lunapark zaprodukował jako pokaz antropologiczny murzynki afrykańskie w ich narodowym stroju, polegającą jedynie na drewnianym kółku, upiększającym górną wargę.

W innym teatrzyku czynią się doświadczenia z dziedziny optyki i t. zw. złużeń wzrokowych. Jako przedmiot obserwacyjny użyta jest zupełnie naga tancerka, umieszczona za przezroczym parawanem i doskonale widziana ze wszystkich miejsc widowni.

Jakiś „profesor chemji” demonstruje w pewnej budzie na Montmartre „magiczne płyny”, posiadające właściwość roztopiania wszelkich szat. Posmarowana temi płynami dama w pierwszym momencie pokazu kompletnie przyodziana, w następnej chwili staje zupełnie obnażona — sukienka się rozpuściła, jak cukier w herbacie...

Takie mniej więcej metody naukowe wprowadzane są obecnie w nocnych lokalach Paryża, ku szerzeniu wiedzy i oświaty wśród łaknącej nagiej prawdy publiczności.

## Wszystko wraca!

Któraś z doświadczonych babek mawiała, że starych sukien nie należy wyrzucać, lecz składać cierpliwie do kufra i po kilkudziesięciu latach odwrócić kufer do góry dnem i wyjmować suknie w odwrotnym porządku. Okazało się wówczas, że mamy cały skład modnych sukien, bowiem fantazja ludzka w dziedzinie mody nie jest niewyczerpana i wszystko się powtarza.

Babka ta miała rację, ale tylko do pewnego stopnia. Nie powraca się nigdy bez zmiany, a zwłaszcza te drobne pozornie szczegółiki tworzą szyk i nadają piętno czegoś zupełnie nowego.

Moda obecnie przynosi kilka takich „starych nowości”, które w pierwszej chwili przyjmujemy niemal z okrzykiem zdziwienia. Oto np. wracają budki podobne do tych, które noszono w czasach Dyrektorjatu, odsłaniające zupełnie czoło i lok włosów na niem, i unoszone są wysokim rondem nad czórem. Zdałoby się, że nie długo będziemy wiązać pod brodą wstążki, przytrzymujące te poważne kapelusze. Bardzo możliwe, narazie wprawdzie tego się jeszcze nie nosi i budki są poważnie z filcu, na zimę zaś będą z pilśniu, ale ponieważ wstążki są modne, więc należy je oczekiwać.

Wstążki i kokardy wogóle odrywają w modzie obecnej poważną rolę. Suknie deseniowe zakończone są umieszczonemi nad karkiem kokardami, których długie końce opadają na plecy. Suknie gładkie wykonane wstążką z crepe satin, przyczem kokardy też nosi się z tyłu.

Przybrań wogóle jak najmniej. Moda nadchodzącej zimy będzie surowa: przeważają kolory ciemne, ponoczo jasnych nosić się prawie nie będzie, chyba do zdecydowanie jasnych sukien. Kolor taupe wyruguje najzupełniej celistę, który nam się już tak opatrzył i naręczał tyle kłopotu w słotnie dnie jesiennym. Jako naturalna konsekwencja tego nie będziemy również nosić w zimie jasnych

pantofli. Powrócą poczciwe lakiery i zamsze, te ostatnie zwłaszcza zagranicą są ogromnie en vogue.

Jeśli w dziedzinie ubioru panować będzie w nadchodzącym sezonie skromność i surowość, to nie można powiedzieć tego o innej poważnej dziedzinie mody, jaką jest... twarz. Niech się Fanie nie dziwią, i na to jest moda, aczkolwiek też nic nowego wymyśleć już nie można. Brwi golone już w XIV wieku i do niedawna jeszcze wydawało się nam to dziwactwem, tymczasem teraz wszystkie zagraniczne eleganki golą sobie brwi.

## Kłopot z autami.

Zarządowi miasta New York przybył no wy „problem”. Co ma uczynić z pięcioma milionami samochodów, niezdalnych do użytku?

Władze municypalne, uznały za najbardziej wskazane zwrócić się do szczególnie kompetentnej w tej sprawie jednostki, do Henryka Forda.

Na wystosowany do siebie list miliardier z Detroit odpowiedział, że otrzymał już w tej sprawie cały szereg projektów, między innymi radzono mu wykorzystać te auta, przy budowie tam w miejscowościach, nawiedzanych powodziami.

Ford obiecał wysłać do New Yorku swego specjalnego przedstawiciela w celu gruntownego zbadania problemu.

# Czworożone świętości

Na ulicach nawet wielkich miast w Indiach dość często spotyka się taki obrazek: szereg tramwajów zatrzymuje się na linii, wychodzą z nich pasażerowie i konduktorzy i radzą nad tem, jak usunąć przeszkodę w ruchu, którą jest nie mniej, nie więcej, tylko leżąca na torze krowa.

Gdyby ktoś z pasażerów, wzorem europejskim odezwał się z propozycją, by krowę kopnąć i zmusić w ten sposób do usunięcia się z toru, napewno spotkałaby go bardzo przykra odpowiedź i musiałby zmykać co tchu. W każdym razie po długiej naradzie z gromady pasażerów wysuwa się zazwyczaj jakiś starszy pan i idzie do sklepu z jarzynami, nabywa tam marchew czy burak, a znęcona tym przysmakami krowa wstaje leniwie z szyn i robi drogę tramwajom. Uradowani pasażerowie mogą jechać dalej.

W Bombaju czy w Kalkucie, największych miastach indyjskich, tego rodzaju przygody zdarzają się codziennie, poszanowanie bowiem dla krowy góruje tam nad koniecznością regularnej komunikacji.

„Święte” krowy spotyka się tam w każdej dzielnicy miasta. Na targowisku chodzą one powoli od jednego sklepu do drugiego i upominają o daninę. Przeważnie są bardzo łagodne i kontentują się byle czem, ułożył się więc między nimi, a ich wielbicielami zupełnie zgodny stosunek. Zdarza się jednak, że taka krowa ma olbrzymi apetyt i pożera handlarzowi jarzyn całą niemal zawartość jego kramiku. Właściciel patrzy na to bezradny, a choć z jednej strony oburza się na stratę, z drugiej znowu pochlebia mu fakt, że jego właśnie krowa zaszczyciła swym apetytem.

Nadzwyczajną w tem wszystkim rzeczą jest, że np. w Kalkucie „święte” krowy czują się najlepiej w dzielnicy banków. Jest tam ulica, przy której stoją wszystkie europejskie i azjatyckie banki we wspaniałych gmachach. Gdzie oko sięgnie, widać tam tylko marmur i mosiądz. W tej właśnie dzielnicy długimi szeregami przezuwają krowy, niby strażę skarbów, nagromadzonych w bankach. Co te krowy tam robią? — Okazuje się, że bardzo duża część klientów bankowych przybywa staromodnymi wozami, nie mając pojęcia jeszcze o samochodach. Wozy te stoją przed bankami, a niejeden woźnica daje koniom wiązki siana i tp. To właśnie stanowi przynętę dla „świętych” krow. Pojedynczo podchodzą one do siana i dzielą się pożywieniem z koniem, dla którego siano było przygotowane.

Gdy zapytać Hindusa, skąd się wzięło pojęcie tej „świętości” krow, otrzymuje się w odpowiedzi, że wprawdzie w dawnych dokumentach religijnych hinduskich niema o tej „świętości” wzmianki, jednak jest to bardzo dawna tradycja. Opiera się ona może na tem, że bydło jest najpożyteczniejszym towarzyszem Hindusa. Ciągnie ono pług, daje mleko, jego nawóz używają pola lub też stanowi znakomity opał. Stąd właśnie bramini wzięli

bydło w obronę przed wszystkimi innymi zwierzętami.

Tłumaczenie to jednak nie jest wystarczające. Pamiętać należy, że większość Hindusów (Mahometanie nie wchodzą tu pod uwagę) — to jarosze z przekonania. Zabijanie zwierząt i spożywanie ich mięsa sprzeciwia się nie tylko ich pojęciom religijnym, lecz i uczuciom. — Świętość życia nie ogranicza się u nich do ludzi tylko. W zasadach, które głosi Ghandi, powiedziane jest między innymi:

„Nie mordować tylko — to nie wystarcza, trzeba też kochać. Prawo miłości domaga się poszanowania prawa do bytu wszystkich istot żyjących od człowieka, aż do najdrobniejszego owada”.

Nic też dziwnego, że w Indiach spożywanie mięsa jest zakazane. Ghandi zakazuje nawet zabijanie węzów czy skorpionów (!), bo dla niego prawo do życia mają również te wysoce niebezpieczne dla człowieka stworzenia.

Jednakowoż najbardziej radykali, jeśli chodzi o ochronę zwierząt, są członkowie sekty jainów.

Członkowie tej sekty stale noszą nad ustami i nosem kawałek gęstego płótna, by nie zabijać nieopatrznie drobnych owadów podczas oddychania. — Prócz tego posiadają oni maleńką łopatkę, służącą do usuwania

z drogi mrówek i innych zwierzątek, aby nie rozdeptać ich nogami.

Nie każda jednak krowa jest tam „święta”. „Święta” staje się przez to, że się ją ofiarowuje jakiejś świątyni. Takich świątyń jest jednak stosunkowo mało, posiadają one zato stada krow, czy kóz, których całe setki składane są codziennie bogom w ofierze. Natomiast w innych świątyniach ofiarowane krowy otrzymują tylko specjalne znaczkę i mogą chodzić, gdzie im się podoba, stanowią więc rodzaj czworonożnych żebraków. Kapłani co prawda dogadzają im, nawet kąpią, paszę jednak każda krowa zdobyć sobie musi sama. Zależnie więc od ilości krow „świętych” lub możliwości okolicy powodzi im się źle lub dobrze, są chude czy tłuste. Niejedna z nich w poszukiwaniu pożywienia odbywa dalekie nawet wędrówki.

Odrębny stosunek do krow Mahometan i Hindusów stanowi jeden z ważniejszych czynników ciągłego stanu wojny między nimi. Bo Hindusi są wielbicielami krow, Mahometanie zaś — ich zjadaczami. To też gdy nadchodzi u Mahometan dzień składania ofiar, zwany „kurbanem”, kiedy się zarzyna tysiące krow, w wielkich miastach oddziały wojskowe muszą stać w pogotowiu, by przeszkodzić krwawym rozprawom między Mahometanami, a ludnością hinduską.

## Jak u ludzi

Małpy — jak wiadomo — żyją w jednożeństwie, a samice są bardzo dobrymi matkami. Otóż ta ich podwójna właściwość dała powód do prawdziwej tragedji, która rozegrała w wielkiej klatce londyńskiego ogrodu zoologicznego, zawierającej grupę małp tego samego gatunku.

Jedna z parok małpich, mianowicie, miała kilkoro dzieci. Ale przyszła zaraza i wszystkie małpiątka wyzdychały, z wyjątkiem jednego tylko które uszło śmierci, dzięki niesłychanej troskliwości matki, gdyż ciągle je iskała, myła, nosiła na rękach z niesłychanym sprytem koła jego bóle.

Widocznie małpy, znajdujące się w klatce, zrozumiały psychiczną wartość tego postępowania, bo w jednej chwili wszystkie samce w klatce zaczęły się zalecać do wzorowej matki.

Zaledwo jej małżonek zdrzemnął się w kacie, a już przy niej znajdował się jakiś zalotnik, tak, że małżonek musiał ciągle staczać walki i dusić, nieraz na śmierć, swoich przeciwników, aby uchronić swą małżonkę od niewierności.

Wreszcie ataki stały się tak natrączywe, że małżonek nie mógł im sam dać rady, wziął więc sobie innego samca do pomocy. W małżeństwie zatem małpiem znalazł się przyjaciel domu, który z początku sprawował się bardzo dzielnie i wraz z mężem chronił samiczkę przed nieproszonymi zalotami.

Ta gra powtarzała się codziennie a strażnicy ogrodu zoologicznego nie byli w stanie zapobiec ciągłym morderstwom z zazdrości i ciężkim uszkodzeniom ciała, bo gdyby chcieli samiczkę usunąć z klatki, wtedy wszystkie małpy razem rzuciłyby się na nich.

Przypadkowo się więc bezsilnie, jak olbrzymowi klatki udało się omylić czujność przyjaciela domu i przez chytry podstęp porwać samiczkę. Mąż jednak zjawił się natychmiast wobec rabusia, ścigał go, dosięgnął i zadusił po zaciętej walce.

Ale, chociaż był zwycięzca, sam odniósł ciężkie rany. Miał jedno oko wybite, jedną tylną rękę złamaną, i całe ciało pokryte ukąszeniami przeciwnika.

Zdawało się, że przyjaciel domu czekał tylko na tę okoliczność. Nocą wyrwał samiczkę z sąsiedztwa wyczerpanego i śpiącego małżonka i zaciągnął do swojego gniazda.

Ale małżonek obudził się, jednak wbrew swemu zwyczajowi, zachował się spokojnie. Nieruchomo patrzył przed siebie, nagle skoczył, dostał się do gniazda przyjaciela domu, gwałtownym ruchem wyrwał z niego niewierną i dusił ją wszystkimi czterema rękami, tak długo, aż padła martwa.

Wtedy małżonek rzucił się na przyjaciela domu, który jednakże okazał się silniejszy i zdradzony małżonek padł martwy obok zwłok swej samicy.

## Zalety rybołówstwa

Rybołówstwo jest ulubionym sportem obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. To też często po inwestycyjnej pracy Hoover długie chwile spędza na łowieniu ryb. Zamówienie do rybołówstwa opiera Hoover na najgłębszych, niż mogłoby się zdawać, podstawach.

Oto w tej sprawie powiedział do witających go owacyjnie ludności małego miasteczka Madison, w górach Blue Ridge, gdy przed miesiącem przybył tam na parotygodniowy wypoczynek:

„Łowienie ryb wymaga milczenia i trzymania się zdaleka od tłumu. Ogólnie uważa się, że modlitwa jest chwilą największego skupienia i zamknięcia się w sobie. Wszyscy wiedzą, że modląc się nie wolno przeska-

zać. Po modlitwie następne miejsce zajmuje rybołówstwo, jako stan, wymagający odosobnienia, gdyż niepodobna łowić ryby w gwarnej gromadzie. Rybołówstwo jest jedyną drogą którą prezydenci mogą uciec do własnych myśli, żyć z własnymi myślami i znaleźć wytchnienie po uciążliwej ciągłej obecności ludzi obcych. Poza to rybołówstwo jest przypomnieniem o demokratyczności życia i o kruchości ludzkiego życia, gdyż przy łowieniu ryb wszyscy ludzie są sobie równi. Jest rzeczą porządną, aby prezydent Stanów Zjednoczonych od czasu do czasu przypominał sobie przy wędkę zasadniczy fakt, że siły przyrody nie znają żadnych stopni społecznych”.

Miejska Kasa Oświatowa  
O 24-IX do 30-IX 1929 r 5923

Do dorosłych

Przygody bygadiera  
**GERARDA**

Według powieści CONAN DOYLE'A

W rolach głównych.

PHYLLIS HAVER i ROD LA ROOQUE

Dla młodzieży:

**PIRACI PUSTYNI**

W rolach głównych

MAR CARR i FRED THOMSON

**KRONIKA**

KALENDARZYK

Piątek 27 września — Koźmy. i D.

OOO

**Wiadomości bieżące.****Nocne dyżury aptek.**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
M. Lipsztein, I. Skowska, J. M. Barczewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielniana 12. S-rów Gorfeina, Wschodnia 53. J. Koprowskiego, Nowomiejska 15.

**Dodatkowa komisja poborowa**

W dniu jutrzejszym o godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Pomorskiej 18, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn urodzonych w latach od 1888 do 1908 włącznie, którzy dotychczas do przeglądu wojskowego nie stawili się i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Do przeglądu winni stawić się poborowi wyż. wymienionych roczników zamieszkali w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14-go kom. pol. (w)

**Rejestracja rocznika 1911**

Dzisiaj, w piątek, dnia 27 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej popoł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie IV Komisariatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają od liter: H. Ch. I. J. K. L. Ł., oraz zamieszkali na terenie XI Komisariatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R. S. Sz. T. U. W. Z. Z.

**O pół godziny później.**

Z dniem 1 października godziny urzędowania w biurach i urzędach państwowych przesunięte będą z godziny 8-ej na 8 i pół. Urzędowanie trwać będzie zamiast do godziny 3, do 3 i pół.

**Kronika policyjna****Zabawy ludowe**

W domu przy ulicy Włodzimierskiej 42 pomiędzy zamieszkałymi tamże małżonkami Antonim i Marią Szerczyńskimi wynikła sprzeczka, która pokrótce zamieniła się w krwawą bójkę. Podczas bójki 27-letni Antoni Szerczyński odniósł 3 rany tłuczone głowy twarzy i ogólne obrażenia ciała, zaś jego żona 24-letnia Marija odniosła szereg ran głowy. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło paważonych małżonków na miejscu.

\*

Na ulicy Północnej Nr. 9 została uderzona tępem narzędziem i odniosła rany głowy 45-letnia Hana Najfeld, żona handlarza zamieszkała przy ulicy 1-go Maja 21.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

\*

Na ulicy Piotrkowskiej obok posesji Nr. 247 został uderzony tępem narzędziem i odniósł tłuczone rany głowy 28-letni szewc Bolesław Banach zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 247.

Poszkodowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe pozostawiając go w stanie osłabionym na miejscu. (w)

**Prace kanalizacyjne w miesiącu sierpniu**

Według sprawozdania Wydziału Kanalizacji i Wodociągów za miesiąc sierpień r. b., wykonano w okresie sprawozdawczym 728 m. b. kanałów. Ogółem od początku roku wykonano 1767 m. b.

Prace prowadzone były głównie przy budowie kolektora, idącego przez Polesie Konstantynowskie, od Sienkiewicza do Kilińskiego, Kilińskiego od Kolejnej do Składowej i Narutowicza od Trębackiej do Nowoprojektowanej oraz na Placu Wolności.

W okresie tym kontynuowane były również roboty przy budowie domu administracyjnego; wykonywano mianowicie tylko zewnętrzne i wewnętrzne, roboty blacharskie,

szklarskie, mozaikowe oraz posadzki.

W ciągu sierpnia połączono z siecią dalsze 10 nieruchomości, ogółem w r. b. połączono z kanałami 25 domów.

Stan zatrudnienia, który na dzień 1-go sierpnia wynosił 1,575 robotników, na dzień 1 września wzrósł do 1,912 robotników. Z powyższej liczby 720 robotników pracowało pełny tydzień, 1,192 robotników 3 dni w tygodniu.

Sprawozdanie kasowe za okres od 1-go stycznia do 31 sierpnia r. b. zamyka się w wydatkach sumą 2,467,951.99 zł., w tem robocizna wynosi około 60 proc. 1,481,500.00

**Ciekawa metamorfoza**

Wydział handlowy sądu okręgowego rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą sprawę.

Przed pewnym czasem wpłynęło podanie do wydziału handlowego Sądu Okręgowego kilku firm w sprawie ogłoszenia upadłości firmie „Józef Gumowski-sklep wyrobów tytoniowych Piotrkowska 119”. Po zbadaniu sprawy sąd upadłość tą ogłosił. Zanim jednak wierzyciele mogli przez komornika upomnieć się o swoje pretensje Gumowski zrzekł się koncesji, a sklep przepisał na nazwisko żony. Tekli, która w międzyczasie koncesję taką otrzymała i przedsiębiorstwo prowadziła...

Ponieważ mimo tej mistyfikacji komornik zajęcie zrobił p. Gumowska zaskarżyła go do sądu o nieprawomocne wykonanie sekwestru, domagając się zdjęcia takowego.

Sąd Okręgowy wychodząc z prawnego założenia sprawy przychylił się do prośby

Gumowskiej i nakazał zdjęcie sekwestru.

W dniu wczorajszym wierzyciele przez swego pełnomocnika adw. Krukowskiego wnieśli podanie do wydziału handlowego z prośbą o ogłoszenie upadłości firmie „... Gumowska”.

Adwokat Krukowski podanie to motywował tem, że firma znajduje się w tem samym lokalu, prowadzi ten sam rodzaj przedsiębiorstwa, a co więcej handluje temi samymi towarami, które znajdowały się w poprzednim sklepie.

Pozatem firma „J. Gumowski” nie została skreślona z rejestru handlowego Sądu Okręgowego.

Wydział handlowy sądu okręgowego, uznając słuszność wywodów rzecznika wierzycieli adwokata Krukowskiego ogłosił upadłość firmie „Tekla Gumowska” (p)

**Hijeny cmentarne**

Od dłuższego już czasu na cmentarzu żydowskim dokonywano systematycznych kradzieży wartościowych części pomników i t. p.

Pomimo obserwacji nie zdołano przez dłuższy czas pochwycić sprawców. Dopiero w dniu 10 czerwca r. b. dozorca cmentarny Abram Gal zauważył czterech osobników, siedzących u stóp jakiegoś pomnika i raczyli się wódką.

Ponieważ u stóp ich dozorca zauważył

kilkanaście odłamków miedzianych i brązowych, pochodzących najwidoczniej z okradzenia pomników — zaalarmował policję, która całą paczkę aresztowała.

W dniu wczorajszym wszyscy stanęli przed sądem grodzkim. Sąd po przesłuchaniu świadków, stwierdzeniu winy skazał Władysława Bugusia, Józefa Sieradzkiego, Stanisława Mickiewicza i Romana Tomaszewskiego na 1 miesiąc aresztu. (p)

**Skutki ochrony lokatorów**

Przy ulicy Włodzimierskiej 42 w mieszkaniu rodziny Szerczyńskich zajmuje jeden pokój małżeństwo Kazimierz i Bronisława Marcinkowscy. Między właścicielami mieszkania a ich podnajemcami od dłuższego już czasu trwał poważny zatarg, który w dniu wczorajszym rozpał się w burzę. W rezultacie wybuchłej awantury, małżonkowie Szerczyńscy odnieśli szereg ran zadanych tasakiem i nożem.

Wezwano pogotowie, a Marcinkowskich pociągnięto do odpowiedzialności. (p)

**Teatr i sztuka****TEATR KAMERALNY.**

Dzisiaj, piątek z powodu generalnej próby „GRUBYCH RYB” teatr nieczynny.

**TEATR POPULARNY.**

Dzisiaj w piątek premiera niegranej dotychczas w Teatrze Popularnym głębszej komedji Gabrieli Żapolskiej „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”.

**TEATR MIEJSKI.**

W niedzielę dn. 29 b.m. o godz. 15 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim rewja mody ująta w barwne, arcycekkawe widowisko, z udziałem pp.: artystek i artystów Teatru Miejskiego pp. Grywińska Horecka, Jakubińska, Korzeńska, Niemirska, Skrzydłowska, Mroziński i Znicz na czele. Niedzielną „Rewja mody”, będzie przeglądem ostatniego krzyku mody, Modele pierwszorzędných firm łódzkich a to: „Au Petit Paris” Piotrkowska 81, A. Bromberg Piotrkowska 81, L. Fulde Piotrkowska 121, H. Herszson Piotrkowska 109, A. Maszkowska Piotrkowska 117 Maison „Wigro” Przejazd 20, „Nouvautes” Piotrkowska 76, J. Neuman Piotrkowska 120, L. Trajstman Piotrkowska 81.

Bilety w cenie od 1 zł do 7 zł. do nabycia w kasie zamawiań kwiaciarnia Salwy, M. niuszki 2, tel. 64-00 od 10 rano do 7ej wiecz. bez przerwy, w dniu rewji w kasie teatru od godz. 11 rano.

# Ozwarty dzień procesu szajki bandytów

W dniu wczorajszym jako 4-ym dniu procesu bandy Kaczmarka i Szczecińskiego badano w dalszym ciągu świadków. Wśród oskarżonych widać coraz większe przemęczenie. Ławę oskarżonych ożywiają jedynie swą rozmową porozumiewawczą Kaczmarek, Szczeciński, Kukuła i Ziegielman.

Przywódcy bandy chcąc osłabić akt oskarżenia chwycili się tricków. Mianowicie usiłują wmówić funkcjonariuszom policji, że w czasie poszukiwania ich pili razem z nimi.

Pierwszy zeznawał świadek Wiktor Włodarczyk właściciel ziemski w powiecie Łaskim, na którego zgromadzenie bandyci napadli w nocy z dnia 16 na 17 sierpnia roku ub. i zrabowali krowę, oraz ubrania jego służących Bronisława Perka i Franciszka Nowaka. Wartość skradzionych rzeczy przekraczała sumę 1000 złotych. Następnie zeznawał świadek Roman Adamczewski mieszkaniec wsi Romień pod Łodzią, któremu „rycerze noża” skradli wóz wartości 300 złotych. Wóz ten sprzedali następnie Boguskiemu, który również zasiada na ławie oskarżonych.

Wielkie zdenerwowanie na ławie oskarżonych wywołały zeznania przodownika Rzepkowskiego, który opowiadał sądowi w jaki sposób odbywały się poszukiwania sprawców licznych kradzieży dokonywanych w okolicy. Na zapytanie przewodniczącego sądu gdzie bandyci nocowali i czy ludność bardzo się ich obawiała przodownik Rzepkowski wyjaśnia, że bandyci często zmieniali miejsce swego pobytu i przeważnie spędzali noce w mieszkaniach różnych paserów. Do jakiego stopnia ludność obawiała się bandytów posłużyć może fakt, że gdy w Albertowie przodownik

Rzepkowski dopytując się o szczegóły kradzieży, nikt nie chciał złożyć zeznań, obawiając się zemsty ze strony Kaczmarka, Szczecińskiego i jego towarzyszy. W tej chwili Szczeciński zdenerwowany podnosi się z ławy oskarżonych i powiada że za nim nikt listów gończych nie wysyłał, natomiast policja wysyłała tylko listy gończe za Kaczmarkiem i jego synem. Na to wstaje Kaczmarek również zdenerwowany i opowiada że na rozprawie sądowej ciągle się nie mówi o jakiejś jego bandzie której on nigdy nie miał, a bandę tę zrobili mu sami przodownicy.

Następnie zeznaje świadek Berek Lejbowicz i wyjaśnia, że w nocy z 17 na 18 października 1928 roku w Żelowie powiatu łaskiego 5 osobników po wybiciu szyby dokonało włamania się do mieszkania, skąd zabra

li szereg materiałów na ubrania i zbiegli. Jak wykazało dochodzenie policyjne, rabunku tego dokonał Kaczmarek, Zyłski, Robert Miller i Kazimierz Miedziński, a towar ten sprzedali paserowi Joskowi Krzepicowi.

Ogółem zbadano w dniu wczorajszym 30 świadków. Pozostali świadkowie wyjaśniali sądowi o kolejnych kradzieżach i napadach bandy „władców nocy”. O godzinie 5-ej po południu sąd odroczył rozprawę do godziny 9-ej dziś rano.

W dniu dzisiejszym zbadani zostaną po zostali świadkowie w liczbie 14.

Następnie zabierze głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Mandel oraz obrona.

Wyrok spodziewany jest jutro. (w)

## Wielki pożar w Zgierzu

Wczoraj o godz. 6.45 wybuchł pożar w fabryce succ. Ernst, przy ul. Dąbrowskiego 10, znanej pf. „Zgierz”.

W 3 piętrowym gmachu, ogień ukazał się na I-szem piętrze w dziale sulfaktorów w chwili gdy fabryka była w pełnym ruchu.

Robotnicy widząc straszne niebezpieczeństwo rzucili się w panicznym strachu do ucieczki. Tymczasem pożar rósł szybko.

Na miejsce przybył oddział S. O. Zgierza i pod kierownictwem kom. Hofmana przystąpił do akcji ratowniczej mając przed sobą morze płomieni. Z pomocą pośpieszyli oddz. Straż Ochot. z okolicy jak również Ł. S. O. Och, oddziały I-a i II-gi. W drodze jednak przy beczkowie pękła oś i wóz zostawiono na szosie.

Ogień tymczasem objął parter i drugie piętro

Jedna z robotnic, 53-letnia Marianna Teschke, straciwszy przytomność wpadła w otchłań ognia i żywcem spłonęła.

Przyczyną ognia była iskra od sulfaktora na kurz przedży, poczem za pomocą transmisji ogień przerzucił się na inne sale.

Po godzinie fabryka przedstawiała kupę gruzów.

Znajdujące się obok fabryki budynki mieszkalny i szopy zostały przez energiczną akcję uratowane.

Pożar zlokalizowano około godziny 10 wiecz.

Straty wynoszą 600.000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

Na miejsce pożaru zjechali przedstawiciele władz i bezpieczeństwa publicznego. (p)

## Od wydawnictwa

Pan Sachs — były współpracownik władz okupacyjnych niemieckich znowu zaczął wydawać swoją „Godzinę Polski”, przemalowaną obecnie na „Głos Polski”.

Rzecz prosta — nie przuszaliśmy w zupełności tej niewonnej kwastji — gdyby wspomniany nie zaczął swojej działalności — zgodnie zresztą ze swą naturą, od ze skamotowania nam wszystkich roznosieli, tudzież karbowego od takowych — niejakiemu Fiascznemu Edmunda.

W rezultacie pozostaliśmy w przeciągu 15 minut bez ekspedycji.

Oczywiście w przeciągu kilku dni, będziemy mieli nowych roznosieli i zaczniemy jak zwykle zupełnie regularnie dostarczać „Rozwój” i p. tym zajściu nie zostanie śladu, podkreślić jedynie tu musimy nieporównaną etyką echt łódzkich sfer dzienhikartkich, oplarających swój byt na starannym omijaniu zasad siódmego przykazania, — które zresztą obowiązuje nas tyko — starozakonnicy „Głosu Polskiego” dawno już odrzucili ten zbyteczny dla nich balast.

Gdyby kto z naszych czytelników nie odebrał „Rozwoju”, zechce łaskawie przysłać do administracji Al. Kościuszki 41.

Dnia 28 b. m. rozniesione już będą wszystkie rewiry.

## Przemysłowiec polski pod kluczem

Przed niedawnym czasem w fabryce mebli p. f. Thonet w Radomsku zginęła pieczęć firmowa i począwszy od tego dnia kilkunastu robotnikom poczęły w tajemniczy sposób zniknąć pieniądze przesyłane im przez rodziny zamieszkałe w Niemczech i Francji.

Zawiadomiona o powyższym policja rozwiązała zagadkę bardzo prędko.

Ustalono przedewszystkiem, że tak jak zwykle tak i tym razem pieniądze na pocztce były odbierane za pomocą pokwitowania ze stemplem firmy. Wobec tego jasnym zupełnie było iż pieniądze te kradnie złodziej pieczętki.

Nad urzędem pocztowym roztoczono baczną opiekę.

Już następnego dnia ptaszek wpadł, ujęto bowiem podczas odbierania 100 marek niemieckich przesłanych z Berlina dla jednego z robotników praktykanta tej firmy 16-letniego Jana Kosmałę, zamieszkałego we wsi Stobiecko.

Kosmałę aresztowano. Na badaniu przyznał się do kradzieży pieczętki i podejmowania za jej pomocą pieniędzy z poczty. Policja prowadzi obecnie dochodzenie celem ustalenia wysokości sum pobranych przez Kosmałę.

## Zarząd Telefonów Łódzkich P.A.S.T.

zawiadamia pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Al. Kościuszki Nr. 12, codziennie w godzinach od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą objaśnienia-urządzone będą pokazy, jak należy łączyć się i n dawać numery po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zawczasu zaznajamiać się z używaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla łaskawego dokładnego przestudjowania, przepisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy osoby zainteresowane o łaskawe odwiedzanie urządzanych pokazów, na których można zopoznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach numerów telefonicznych na 5-cyfrowe.

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i b. 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale Nr. r., o czym nastąpią zawczasu osobne ogłoszenia.



# Zmyślny pies

Wczoraj w południe liczni przechodnie byli świadkami na rogu ul. Twardej i Pańskiej w Warszawie następującego wydarzenia

Idący z psem — wilkiem na smyczy 46-letni Michał Pempkowski, dostał nagle ataku epileptycznego i upadł na chodnik. Wierny pies nie mogąc uwolnić się ze smyczy, która zawinęła się pod chorym, przegryzł ją, a następnie odpiął zębami palto i marynarkę swego pana, poczem podciągnął za kołnierz pod

ścianę. Zmyślny pies nie chciał nikogo dopuścić z przechodniów do chorego. Dopiero po przybyciu 2-ech policjantów, którzy psa odciągnęli na bok, lekarz Pogotowia udzielił Pempkowskiemu pomocy, przewożąc go do domu.

Jak się okazało chorym jest długotetni treser psów, zaś wiernym ratownikiem swego pana okazał się „Markiz”.

# Sila - życia

Bywają ludzie, obdarzeni zaiste twardym życiem. Do takich należy niejaki Tearney, właściciel kilku kabaretów w Chicago. Onegdaj w pewnej restauracji napadło nań ośmiu bandytów uzbrojonych w krótkie karabiny. Kazali mu udać się ze sobą, a gdy odmówił, zasypali go istnym gradem kul. W ciele Tearneya ugrzesło 60 kul. Bandyci następnie

porzucili ofiarę, sądząc, że nie żyje i odeszli. A jednak Tearney, mimo iż podziurawiony był jak rzeszoto, bynajmniej nie zginął. Przewieziony do szpitala miał na tyle siły, że złożył jeszcze zeznania. Lekarz, zbadawszy go zdecydował, że pacjent będzie żył. Zaiste, nadludzka wytrzymałość organizmu...

# WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Pełny procentowy	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 26 IX	Fabryk cukru	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 26 IX
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. E.G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
1 pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00	Częstocice	100 "	
10 pr. Kon. w. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice	1.0 "	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100 dol.	92.00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	60.00	Fabryk cementu		
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Firley	50 zł.	
4 1/2 pr. " " "	100 "	48.90	Kazy	10 "	
8 pr. " " "	100 "	75.25	Wysoka	100 "	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100 "	44.25	Kopalni i zakładów hutniczych		
4 pr. " " " Warsz.	100 "	63.75	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
8 pr. listy zast. Łodzi	100 "	59.00	Naftowa		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Polska Nafta	5 zł.	
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Standart-Nobel	50 "	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Fabryk Metlowych		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Cegielski	50 zł.	41,75
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Lilpop	25 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Modrzejów	50 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Norblin	100 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Orthwein	25 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Parowóz	25 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Pocisk	25 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Rohn	25 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Rudzki	50 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Staraehowice	50 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Ursus	15 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Zieleniewski	100 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Fabryk Wyr. Włók.		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Zawiercie	30 zł.	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Lyrardów		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Przedsięb. Handlow.		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Borkowski	25 zł.	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Jablkowscy	10 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Spożywcze		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Haberbusch	100 zł.	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Herbata-Szumilin	25 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Spirtus	4 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Przedsiębiorstw różn.		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Zegluga	105 zł.	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Eristol	665 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Majewski i S-ka	35 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Lombard	100 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Fustelnik	50 "	

## Produkcja aeroplanów U.S.A

3500 aeroplanów wyprodukowały 73 fabryki w Stanach Zjednoczonych od 1 stycznia do 1 lipca r.b. Wartość tej ilości aeroplanów wynosi 25 milionów dolarów. Czterdzieści trzy procent produkcji stanowią aeroplany wojskowe, reszta zaś aeroplany prywatne i pasażerskie (w).

## PRZEZ RADJO

PIĄTEK, 27 WRZEŚNIA 1929 R.

- 11.56 — Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak.
- 12.05 — Koncert płyt gramof.
- 12.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
- 13.00. Komunikaty:
- 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych\* omówi prof. Henryk Mościcki.
- 15.40. Komunikaty.
- 16.15 „Kącik krótkofalowy”.
- 16.30 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15 Feljeton uzdrowskiowy p. t. „Mój ostatni feljeton” wygl. p. Strzetelski.
- 17.25 Pogadanka z działu „Kącik dla kobiet” — wygłosi p. M. Ankiwiczowa.
- 17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy.
- 18.00 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. Komunikaty:
- 19.56 Sygnał czasu i odczytanie programu na dzień następny.
- 20.05 „Co Warszawa zrobiła dla zdrowia dzieci w okresie wakacji” — wygłosi dr M. Roszkowski.
- 20.30 Koncert smyczkowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Bójanowskiego p. Irena Cywiska (sop.). W przerwie komunikat teatrów miejskich.
- 22.00, 22.05 i 22.20. Komunikaty

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

P O Z N A N.

- Zyto 23,00—24,00
- Pszenica 37,50—39,00
- Jęczmień przemiałowy 25,00—26,00
- Jęczmień browarowy 27,00—30,00
- Owies 21,00—23,00
- Mąka żytnia 36,50
- Mąka pszenna 57,50—61,50
- Otręby żytnie 16,75—17,75
- Otręby pszenne 18,75—19,75

Usposobienie słabe.

## Główna giełda warszawska

WALUTY i DEWIZY.

- Dolary 8,885
- Belgia 124,00
- Londyn 43,235
- N. Jork 8,90
- Paryż 34,925
- Praga 26,41
- Szwajcaria 171,00
- Sztokholm 238,80
- Wiedeń 125,40
- Włochy 46,675
- Berlin 212,41
- Gdańsk 172,95

Tendencja niejedolita.

REKLAMA TO POTĘGA

**Historiochle pigułki z marką SAKONNIA**

znana od 1602 roku, 2641—  
Regulują żołądek chronią od reumatyzmu  
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artro-  
tyzmu, uczerzeń brwi do głowy uśmierzają he-  
moroję czyszczą krew i przy skłonnościach do  
obci rękę są łagodnym środkiem przeczysz-  
czającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę



Cena pudełka zł 1 35 wyrobu apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI**  
Warszawa, Trębacka 4  
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM“

**BANK**

**SPÓŁCIELNIA Z OGR. ODP. ŁÓDZKIEGO**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1861

Ewangelicka No 14

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
z wynowieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

**BANK LEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Uczelnia Praktycznej Handlowości**

**PAWEŁ KIN, Karola 8**  
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

- |                      |                     |
|----------------------|---------------------|
| Księgowości          | Stenografji         |
| Korespondencji       | Pisania na maszynie |
| Arytmetyki handlowej | Języków             |

Wapno pieczętne marmurowe Cement, Gips,  
„Scipio“, Szamoty „Klepaki“, Cegła, Dachówka  
Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-  
sażki na zimno „Duroxyl“, Trzcina 5766—

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

inż. **JAN PĘDZICH**

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

SNIEŻNO-BIAŁY jest

**Hoffmanna krochmal  
ryżowy i błyszcz**

Wszędzie do nabycia.

Wyłączna sprzedaż

**F. Glucła, Poluanowa 28 t. 15-32 Łódź**



**POBNE OGŁOSZENIA**

**Kupno i sprzedaż**

a raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że naj-  
lepiej kupuje się meble  
tylko w zakładzie tapicer-  
skim B-ci Gabałów Nawrot  
№ 8. Otomany, tapczany  
fotele, krzesła, kredensy,  
garderoby stoły, oraz przy-  
mujemy wszelkie zamówie-  
nia, wykonanie solidne. Na  
raty— za gotówkę. 4253

**Posady i prace**

otrębny chłopiec do  
praktyki, ale pilny i do-  
brej rodziny. Zakład Tapi-  
cersko-Dekor. Sztincel ul.  
Ewangelicka 2 8552—1

**Nauka i wychowanie**

WYINOWANY nauczy-  
ciel muzyki (skrzypce  
fortepian) udziela lekcje.  
Ceny przystępne. Radwań-  
ska 12-5 8422—10

**Zagubione dokumenty**

Bolesława Korzeniowska  
zagubiła wyciąg z ksiąg  
stałej ludności m. Siera-  
dza 8550—3

**Różne.**

oszukuje się stancji w  
chrześcijańskiej rodzinie  
dla chłopca lat 11. Zgło-  
szenia z warunkami do  
administracji niniejszego  
pisma dla „Bogdana” 8546—3



**Luciano Parkany, Plecionki, Tkaniny**

Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

**Rudolf JUNG**

ŁÓDŹ, Wólczańska 151  
telef. 28-97.

**SZEWCY!**

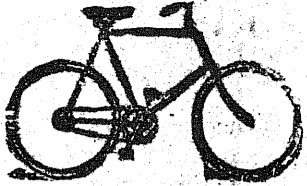
**Skóry i dodatki**

najkorzystniej kupić mo-  
żna w spółce przy cechu  
Piotrkowska 79

**Palacz**

do kotła kornwalijskiego  
potrzebny zar  
Kandydaci z dobrą swia-  
dectwami i długoletnią prak-  
tyką mogą się zgłosić Jul-  
jusza 18

Na raty! Taniol Najdłuż-  
sze terminy! Manufaktura,  
galanterja, obuwie, białe  
towary, firanki, kołdy, bie-  
liznę męską, damską pole-  
ca „KREDYT” Nawrot 15  
Uwaga! I-sze piętro.

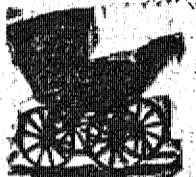


**ROWERY**

Zawadzkiego  
Kamifskiego  
i innych oraz różnych innych  
marek zagranicznych  
nabyć można

**najtaniej  
i najdogodalej**

w fabrycznym składzie  
„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 78  
(w podwórzu)  
tel. 58—61.



**Wózki**

dziecinne, spacerowe, spor-  
towe oraz łódeczka i ro-  
werki dziecinne poleca  
najtaniej  
najkorzystniej  
a najlepszych warunkach  
firma

**„Polwóz”**

Piotrkowska Nr. 85,  
w podwórzu 11-ga brama.

**Instrumenty  
muzyczne**

najtaniej sprzedaje praco-  
wnia instrum. muzycz.

**Feliksa BONIEWICZA**

ŁÓDŹ, ul. Targowa 38  
Dla szkół nauczycieli i  
uczni ustępstwa.

**Ogłoszenia Fuchs'a to mur**  
który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;  
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę  
reklamową do  
**Akwizycji ogłoszeń**  
**FUCHS**  
Piotrkowska 50, tel. 21-36

**ERACŁOSZEK:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; nekrologi 30 gr, komunikaty 25 gr, ze-  
wiesz nie metrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr, za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—z  
Ciągienia zamiejscowe 50 proc, drożej, zagr. 100 proc Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminow  
Wpłaty należy dokonywać w gotówce, nie czekając. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomien  
Rozwój można zawiązać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.